Ner 240. ROK 1842. CZWARTEK 20 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Urszuli P. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jaromiła.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
18	6	27" 3' 882	+ 1, 1	2,,, 24	Zaden	Mgła	
	2	2, 774	+ 9 7	2, 85	Wpn wschodni słaby	Pogoda	
	10	2, 150	+ 4, 9	2, 57	Zaden	,,	

Wiadomości zagraniczne.

POLSKA.

Warszawa 15 *Października.*

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Pawłowicz, raczył przybyć dnia dzisiejszego, o godzinie 2 z rana, do Warszawy.

Dnia 17 *Października.*

Dnia wczorajszego, o godzinie 10éj rano, członkowie rady administracyjnéj, Senat i wyżsi urzędnicy Królestwa, mieli zaszczyt być przedstawionemi J. C. W. W. Xięciu Michałowi, przez J. O. Xięcia Namiestnika Królestwa, w pałacu Łazienkowskim. O godzinie 11éj, Jego Cesarska Wysokość, znajdować się raczył na nabożeństwie w katedralnym soborze ś. Trójcy. Spotkał go u drzwi świątyni pańskiéj, najprzewielebniejszy Antoni arcybiskup Warszawski i nowogieorgiewski, z krzyżem świętym i wodą święconą. — Następnie, dostojny gość zwiedzić raczył Instytut alexandryjski wychowania panien. — Najznakomitsze osoby, wojskowe i cywilne, zaproszone zostały dnia tego do stołu Jego Cesarskiéj Wysokości. — Wieczorem J. C. Wysokość zaszczycił obecnością swą widowisko, w teatrze wielkim.

AUSTRYA.

Rada komitetu Tolnaskiego przypuściła starozakonnych prawników do udziału w posiedzeniach sądowych. Tym sposobem sądowi applikanci starozakonni stanęli na równi z chrześciańskiemi.

FRANCYA.

Paryż 10 *Października.*

W tych dniach odpłynął okręt liniowy »*Scipio*« z Brest do Martinique; wkrótce popłynie za nim liniowy okręt »*Trident*« fregaty zaś »*Calipso*« do *Gvadaloupe.*« Wyprawienie to trzech wielkich okrętów wojennych do francuzkich zachodnich Indyi wzbudza niejakie zadziwienie.

Z Tulonu piszą pod 4 b. m. «W powrocie swoim parostatek »*Lavoisier*« w poblizkości Ajaccio przez burzę na brzeg wyrzuconym został. Na wiadomość tę nasze władze nadbrzeżne spiesznie wysłały dwa parostatki w pomoc na mieliznie osiadłemu, który coraz więcéj wody nabierał.

Z pewnością donoszą że Pan Lamartine przyjął propozycyę redagowania oppozycyjnego dziennika *la Patrie.* Gazety téj redaktorem był dotąd pan Pagès, nie mogąc jednak pozyskać licznych abonentów. Stan ten może się zmienić jeżeli sławny deputowany z Macon stanie na

czele pisma, które służy za organ lewéj stronie izby deputowanych.

Dziennik »*Droit*« ogłasza raport komissyi do rozpoznania nieszczęścia na paryzko-wersalskiéj kolei żelaznéj d. 8 Maja wydarzonego ustanowionéj. Zdaniem téj komissyi zła budowa jednéj z lokomotyw i zbyt przyspieszony ruch mogły zrządzić tę okropną katastrofę. Dziennik kolei żelaznych oświadcza, iż udowodni rzecz przeciwną.

Wielka liczba mieszkających tu hiszpanów zgromadziła się d. 7. Października dla obchodzenia rocznicy pokonanego zamachu Krystynistowskiego. Don Pablo Alvarez który miał czynny udział w owéj nocy, prezydował w zgromadzeniu i chwalebnie wspomniał o madryckiéj gwardyi narodowéj. Przy téj okoliczności zbierano składki dla ubogich hiszpanów.

Nieruchomości pozostałe po Pani Fouchéres d. 15. Grudnia publicznie sprzedawane będą. Ceny stawkowe są następujące: za hotel na placu Vendome 56,000 fr.; za dobra Mortfontaine 1,200,000 fr.; za bór Montmorency 2,280,000 fr.

General Cubiéres, Minister wojny z dnia 1. Marca, zostawał, jak wiadomo, z Marszałkiem Valée w ciągłych zatargach, gdyż ten, jako Generał-Gubernator Algieru, nie zwarzał na instrukcye Ministra. Takie same zatargi mają teraz zachodzić między Marszałkiem Soult i Generałem Bugeaud. Zdaje się być pewném, że Minister wojny oburzony jest na broszurkę ogłoszoną przez Generał-Gubernatora, powszechnie sądzą, że Ganarał Bugeaud nia długo już w Algierze pozostanie, i będzie zastąpiony przez Generała Rumigny.

Galignanis Messanger zawiera następujący dopis: »W chwili, gdzie dziennik nasz wytłaczać miano, otrzymaliśmy pocztę indyjską, z Bombaju z dnia 27 Sierpnia i z Makao z dnia 5 Czerwca. Na teraz tyle tylko donieść możemy, że gazety te żadnéj ważnéj nie obejmują wiadomości. Sprawy indyjskie w niczem się nie zmieniły. Z Chiu donoszą o zajęciu Chapoo przez Anglików.

Stan zdrowia Xiężnéj Orleańskiéj nie jest jeszcze całkiem zaspakajający, i Królowa także w tych dniach była nieco zasłabła. Od powrotu rodziny królewskiéj do St. Cloud jeszcze Król do Tuileryów nie przybył.

Wiadomości z południowéj Francyi opiewają, że okolice nad Rodanem i Saoną, które już przez trzy po sobie następujące lata powodzie nawiedzały, i w tym roku w jesieni na podobne niebezpieczeństwo mogą być narażone. Kilka pobocznych rzeczek tych 2ch głównych strumieni już wielkie zrządziło nieszczęście, a jeżeli nastąpiona tu od trzech lub czterech dni pomyślna zmiana powietrza nie rozciągnie się także do południowéj części kraju, wkrótce nie zawodnie usłyszemy, że się znowu ponowiły wszystkie spustoszenia, jakie czas dżdżysty zwykł za sobą pociągać. Zupełne opasanie groblami obydwóch wymienionych rzek byłoby wprawdzie trudném i kosztownem przedsięwzięciem, ale Francya, która miliony wydawać może na obwarowanie Paryża i to na bardzo daleki przypadek, gdyby nieprzyjaciel miał nań uderzyć, Francya, która cywilizacyi Afryki corocznie budżet królestwa poświęcić gotowa, Francya potrafi także niezawodnie wynaleść środki do zabezpieczenia majątków tysięcy mieszkańców swoich przeciw peryodycznie wydarzającym się spustoszeniom z strony rzek rozhukanych.

Pani Ludwika Collet, autorka Karoliny Corday i wielu innych dzieł poetycznych, uwieńczona kilka razy przez akademią, i doznająca ciągłéj protekcyi u pana Cousin, przesłała królowi pruskiemu podczas pobytu jego nad Renem exemplarz dzieł swoich, i otrzymała przez poselstwo pruskie kosztowny pierścień brylantowy.

Kuracya wodna zaczyna tu już wyższych osób zwracać na siebie uwagę. Najwięcéj nią zajmuje się stary marszałek Soult. Z polecenia jego dr. Scoutetten ze Strasburga, ma zwidzić zakłady kuracyi wodnéj w Niemczech, dla obeznania się ze skutkami metody Priesznica i zdania mu raportu. P. Guizot dał mu listy rekomondacyjne do wszystkich dyplomatycznych ajentów.

Rada główna departamentu Calvados uchwaliła 1000 fr. na wzniesienie pomnika dla sławnego żeglarza na około świata, kontradmirała Dumont d'Urville, w jego rodzinném mieście Condé-sur-Nivean, i udała się do ministerstwa spraw wew. o wspieranie tego przedsiewzięcia.

Strasburg 18 *Września.*

Liczba członków zebranych tu na kongres naukowy, wynosi już 140. pomiędzy ostatnio przybyłemi znajduje się wiele Włochów, mianowicie z Medyolanu i Florencyi; także czytómy nazwisko Xięcia Canino. Z niemieckich uniwersytetów reprezentowane są szczególniéj badeńskie i pruskie (wyjąwszy Berlin.)

NIEMCY.

Hamburg 13 *Października.*

Do 30 Września wynosiły składki zagraniczne dla tutejszych pogorzelców w ogólc 12 milionów 600,000 złp.

HISZPANIA.

Paryż 10 Października.

Według najnowszych wiadomości z Katalonii nadeszłych panowała spokojność w Barcelonie. Nadszedł także z Madrytu milion realów dla armii, co na pokrycie zaległości i na zaspokojenie obecnych potrzeb wystarczy. Pogłoska o odwołaniu jenerała Zurbano ośmieliła bandy i przemycarzy, że znowu jawniéj występować zaczęli, ale im to tylko na zgubę posłużyło; bo natychmiast wysłano różne oddziały wojska do ścigania i chwytania tych niepokoicieli.

WŁOCHY.

Rzym 30 Września.

Od 1797. r. nie przypominają sobie najstarsi mieszkańcy Campagnii tak trwale słotnego lata jak teraźniejsze. Temperatura podobna jest do marcowéj, a deszcz prawie zawsze ulewny, przezco wszystkie równiny zamieniły się w bagna. Nie dziw więc że jarzyn w ogóle nie ma lub są niedostałe. Kukurydza tutejszych włościan główne w zimie pożywienie zielono zebrana, a rozpoczęte winobranie obiecuje tylko nieco kwasu.

TURCYA.

Konstantynopol 27 Września.

D. 22. Września jedna z Sułtanek powiła xięcia, któremu dano imie Abdul Hamid (tak się nazywał ojciec sułtana Mahmuda). Stolica była przez cały tydzień co wieczór oświetlana, a pięć razy na dzień w godzinach modłów baterye Bosporu i floty strzelały.

Maroniccy Szechowie stronnictwa tureckiego, jak z ich przeciw-patryotycznego dążenia łatwo przewidzieć było można, w krwawe wdali się zatargi z tém stronnictwém, które pragnie utrzymać dawną przełamaną samodzielność Maronitów. W Ghasir, w okolicy Kesruan, przyszło pomiędzy temi dwoma stronnictwami do zaciętéj bitwy, w któréj żadne z nich stanowczego nie odniosło zwycięztwa. Mustafa Nuri Basza, który te zatargi spowodował, lub przynajmniéj chytrze z nich korzystać umie, wysłał w góry 1000 Albańczyków, z rozkazem przywrócenia spokojności, i polecił im zająć Czuny; najlepsze stanowisko wojskowe w obwodzie Kesruan. Pierwszym krokiem Baszy, który naturalnie postępuje jeszcze według instrukcyi Izzeta, będzie puszczenie Druzów na maronitów, wiernych zwyczajom dawnym i ustawie swojéj; od czasu bowiem, jak większa część okrętów francuzkich, zostających pod dowództwem admirała La Susse, opuściła brzegi Syryi, Turcy i ich stronnicy nabrali znowu śmiałości i postanowili jakiemibądź środkami ujarzmić zupełnie góry. Mimo to wszystko, dyplomaci tutejsi największą mają nadzieję, że kwestya względem Libanu w zaspakajający sposób będzie załatwiona. I rzeczywiście zdaje się, że rząd osmański oddalić chce z dywanu z wolna wszystkich fanatycznych nieprzyjaciół chrześcin. Teraz przyjdzie kolej na ministra spraw zagranicznego, Sarim Efendego, gorliwego wykonawcę projektów Izzeta.

CHINY.

Macao 7 Czerwca.

Pierwszy oddział posiłków morskich złożony z 1 fregaty, 3 paropływów i 7 statków przewozowych przybywszy popłynął przed kilku dniami ku północy. Później przybyło jeszcze kilka okrętów wojennych i wiele statków przewozowych, które się mają z pierwszemi połączyć. O planie tegorocznéj wyprawy nie mamy pewnéj wiadomości urzędowéj, powszechnie jednak sądzą że jest wymierzoną przeciw Nankinowi i wielkiemu kanałowi.

Z Czusanu donoszą że chińczykowie wysłali palne statki przeciw naszym okrętom; ale przy pomocy francuzkiéj fregaty »*Erigone*« zrobiono je nieszkodliwemi. Chińczykowie spalili także kilka przez europejczyków zamieszkałych domów; usiłowali także tajnemi minami niektóre wysadzić w powietrze.

Rozmaitości.

Sny osobliwsze.

Przed wyjazdem z Warszawy do Paryża xiężna Ragocka taki miała sen. Zdawało się jéj, że się znajduje w obcym pokoju, gdzie nigdy jeszcze nie była, i że tam przyszedł do niéj jakiś nieznajomy człowiek z pucharem w ręku, podając jéj aby się napiła. Ona dziękuje mu i oświadcza, że niema pragnienia. Ale człowiek ten ponawia swoją prośbę, dodając, że to ostatni jéj napój, aby nie odmawiała. Z przestrachu obudziła się marząca; ale po chwili uspokoiła się nie myśląc o widmie do którego żadnéj nieprzywięzywała wartości.

W Październiku 1720. r. xiężna Ragocka przybyła do Paryża w najpożądańszém zdrowiu i wysiadła w hotelu, gdzie w krótce gwałtownéj nabawiła się gorączki. Niebawem poséła do sławnego nadwornego lekarza Króla Fran-

cuzkiego pana Helvecyuszą. Doktór przybył, a Xiężna bardzo się zmięszała na jego widok. Gdy się pytano o przyczynę jéj niespokojności, odpowiedziała, że ta pochodzi z przypomnienia sobie snu w Warszawie, gdyż ów człowiek co ją chciał napojem częstować, zupełnie tak wygląda jak pan Helvecyusz; lecz teraz jeszcze nie umrę, »dodała« bo pokój nie jest taki w jakim się widziałam.»

Po niejakim czasie Xiężna przywrócona do zdrowia, nie myślała już więcéj o śnie; gdy nowa okoliczność przywiodła na pamięć nieprzyjemne widzenie. Nie zadowolniona z mieszkania przeniosła się do klasztoru; ale zaledwie weszła do przyrządzonego dla siebie pokoju, przelękniona zawołała: «Zginęłam! to ten sam pokój, który we śnie w Warszawie widziałam. Jakoż istotnie nie długo potém w nim umarła na wrzód, który się po wyrwaniu zęba, w gardle uformował.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 18 do dnia 19 Października.

Nowowiéjski Janusz ob., i Stanisław, Krolikowski Filip, Bielski Władysław ob., z Polski; — Dobrycz Konstanty, Bobrownicki Józef ob., Rabel Leopoldina, Rabel Jan, Dąmbski Alexander ob., Kirchenpauer, Schier Józef, i Karol, i Antoni, Srechier Adolf, Mabler Jan, Czacki Alexander hr., Czacka Ewelina, hr., Gumowska Sabina, Szuiska ob., Tyszkowski ob., Bonn Gustaw, Rieche Fryderyk, Skrzyński Ludwik, Potulicki Jan hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Radziwonski Jan, Lgocki ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 180 *D. S. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO.
Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy konkurs pod dniem 27 Kwietnia 1841 r. na wakującą posadę Steigra przy kopalniach galmanowych w górach Luszowskich ogłoszonéj skutku nie otrzymał; przeto Sekretarz Jeneralny Senatu na mocy upoważnienia Senatu Rządzącego do Nru 5334 D. G. S. z dnia 10 Października r. b. wydanego, ogłasza niniejszym powtórny konkurs na tęż posadę do któréj pensya etatowa w kwocie złp. 600 rocznie jest przywiązaną.

Mający chęć ubiegania się o powyższą posadę zechcą podania swe w dowody kwalifikacyjne zaopatrzone na stemplu ceny złp. dwa na ręce podpisanego złożyć do odbierania których termin do dnia ostatniego Listopada r. b. oznacza się.

Kraków d. 18 Października 1842 r.

DAROWSKI.

CENY ZBOZA
na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 17 i 18 Października 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	—	—	21	—	—	—	18	—	—	—	16	24
,, Zyta	—	—	14	15	—	—	13	10	—	—	—	—
,, Jęczmien	—	—	12	10	—	—	11	20	—	—	—	—
,, Owsa	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Grochu	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Jagieł	—	—	30	—	—	—	27	—	—	—	25	—
,, Rzepaku	—	—	24	15	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczew	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	—	—	3	6	—	—	2	18	—	—	—	—
,, Buraków	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 120, w 2 do złp. 100.
Chmielu polskiego centnar polski od złp. 120 do 124
Centnar Siana — — 3 gr. — — 2 15 — — 1 24
,, Słomy — — 3 — — — 2 6 — — 1 24
Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 15 do złp. 5 gr. 10. Okowity garniec z opłatą w gatunku od złp. 3 gr. 24 do złp. 4 gr. 10.
Jaj kurzych kopa do złp. 2 gr. 12.
Masła garniec do złp. 8 gr. —
Drożdży wanienka złp. 9 gr. — do złp 12 gr. —
Miarka kaszy częstochowskiéj . . , złp. 3 gr. 15
,, ,, jęczmiennéj . . . . ,, 1 ,, 10
,, ,, przenicznéj . . . . ,, 3 ,, 9
,, ,, perłowéj . . 2 gr. 6
,, ,, tatarczanéj . . . . ,, 2 ,, 15
Kapusty w głowach kopa od złp. 1 do złp. 2 gr. 24
Karpieli kopa od złp. — gr. — do złp. 2, gr. 12
Selerów korzec złp. 3 gr. 6
Marchwi korzec złp. 3 gr. 20
Pietruszki kopa złp. 1 gr. 20
Wełny polskiéj funt polski od złp. 1 g 15 do zł 1 g 24

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego.
Kraków d. 18 Października 1842 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

LOTERYA KRAJOWA.

W 1016 ciągnieniu d. 19 Października 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

76. — 85. — 2. — 9. — 7.

Przyszłe ciągnienie 1017 przypada dnia 26 Października 1842 r.